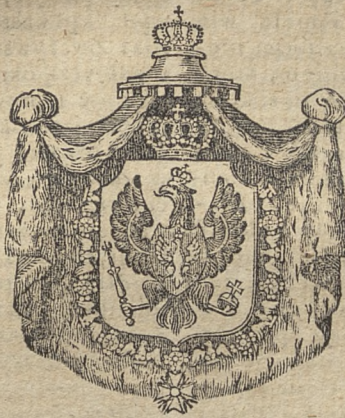


# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 220. — W Czwartek dnia 20. Września 1832.

### *D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.*

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$  sgr.;

dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 20. Września 1832.

*Expedito* *Gazet W. Dekera i Spółki.*

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Września.

Wyjechali: Cesarsko-Rossyjski Generał-Major i Szef głównej szkoły inżynierów, *Elsner*, do Petersburga.

Cesarsko-Rossyjski Generał-Major w sztabie głównym, *Okonnef*, do Warszawy.

*Paliszewskiego*, Proboszcza i Infulata *Kodeńskiego*, Kanonikiem Gremialnym w Katedrze Podlaskiej; *P. Pawła Mereckiego*, dotychczasowego Burmistrza miasta *Końskie*, Prezydentem miasta *Sandomierza*.

*N i d e r l a n d y.*

Z *Bruxelli*, dnia 8. Września.

Wielkie tu uczyniła wrażenie ta wiadomość, że Król *Holenderski* nieprzyjął doniesienia o zaślubieniu Króla *Leopolda*, którego mu Król *Ludwik Filip* stosownie do zwyczaj u udzielił; upatrują w tym uczynku Króla *Holenderskiego* dowód poróżnienia się z gabinetem *Tuileryów*, ile że *Xiążę Dalmacyi*, *Posel francuzki* przy dworze *holenderskim*, do *Paryża* niespodzianie powrócił. Co się zaś tyczy podobnej noty, którą *Leopold* sam

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 16. Września.

Przez postanowienia z d. 7. b. m. Rada Administracyjna mianowała, *Xiędza Szymona*

do Holandyi miał przesłać, to ręczę W Panu, że takowa nigdy nieistniała; Leopold wie bardzo dobrze, że podobne formalności nie mogą zachodzić między nim a dworem, który go jeszcze nieuznał. Wszelako pozyskała takim sposobem partya wojenna nowe pozory i żywiły do popierania swoich zamiarow; usiłuje ona umysły wszystkich przeciw Holandyi tćm bardziej podżęgać, twierdząc, iż jedynie tylko wojna ostateczny zdola położyć koniec niesłusznym roszczeniom Holandyi; a odkąd konferencya przesłała jednac ile możności rozdwojone interesa obydwóch krajów, i odkąd Belgia sama sobie jest zostawiona, stronnictwo wojny co chwila nowego nabiera i dzielniejszego wpływu. Postanowiono nieodzownie, odrzucić wszelkie dalsze układy; głos opiekuńczy konferencyi odbijać się ódtąd będzie o głuche uszy, które nim gardzą. Położenie to niepewne, które Belgii tak wielkie zadaje rany, i umysły mieszkańców kraju tego trapi, mogłoby łatwo jakiemu innemu stać się niebezpiecznym; ale Leopold mocno stoi w Belgii. Wszakże sądzić nie należy, żeby się miał wedle zdania niektórych publicystów, poddać pod potęgę duchowieństwa. Bynajmniej! Postąpił on tylko łagodnie z partya katolicką, niechciał jej od siebie oddalić, a tak będąc Królem ludu katolickiego w takim stopniu wszystkich poddanych swoich do siebie przywiązał, w jakim żaden Król Brabantski tego dokazać niepotrafił. Prawda, że duchowieństwo teraz większy pozyskało wpływ; ale nieużywa go ono na korzyść swoją, owszćm dba z największą starannością o całość Pana i Króla swego. Żadna wiara u nas niejest prześladowana; konstytucya zabezpieczyła wszystkim równe prawa i wszystkie doznawają w równym stopniu jej ojcowskiej opieki. Ewangelicy równie jak i starozakonni w stosunku ludności toż samo mają znaczenie, jak katolicy, a jeśli istotnie wychowanie młodzi powiększył części jeszcze się znajduje w ręku duchowieństwa, tedy to niejest winą Leopolda, lecz Kongresu, który przed nim takie poczynił postanowienia; ale mimo to wszystko wpływ kongregacyi po miastach coraz się zmniejsza. Jest więc nierównie mędrszą rzeczą, powołać postępowac z duchem czasu, aniżeli przez gwałtowne wdarcie się wywołać rozdwojenie zgubne między Królem i narodem.“

#### Francya.

Z Paryża, dnia 8. Września.

Advokat Królewski appellował od wyroku sądu w Aix, w sprawie uwięzionych na pokładzie okrętu „Carlo Alberto“, do sądu kassacyjnego. Te interesa zatrudniały władzę wymie-

nioną onegdaj i wczoraj. Po długich obradach wydał sąd kassacyjny wczoraj następujący wyrok: Zważywszy, że się zasady prawa narodów niedotyczą okrętów i statków, które mimo neutralność i przymierze, w obcym kraju kroki nieprzyjacielskie rozpoczynają; zważywszy, że Izba oskarżająca Sądu Królewskiego w Aix w istocie rzeczy wyznała, iż istniał spisek przeciw rządowi, który miał być do skutku doprowadzony przez sprowadzenie Xiężniczki Berry i innych spiskowych do granic Francyi na pokładzie „Carlo Alberto“; zważywszy, iż wymieniony „Carlo Alberto“ niemoże na korzyść swoją przytoczyć przyczyny, jakoby przybił do brzegów naszych w celu reparacyi, gdyż tylko takich miał passażerów, którzy się przeciw rządowi francuzkiemu sprzysięgli: — niszczy więc i unieważnia sąd kassacyjny wyrok Izby oskarżającej sądu Królewskiego w Aix, ile tenże rozkazuje, ażeby uwięzionych na wolność wypuszczono; resztę wyroku potwierdza, sprawa zaś sama odsła się do Izby oskarżającej sądu Królewskiego w Lyonie. — Wyrok ten wydano większością głosów 13 przeciw 2. Dotknięte są nim osoby następujące: Pan de St. Priest, Bourmont (syn), Sala, Kergerlay (syn), Matylda Lebeschou, i wdowy Ferrari i Zara.

Marszałek Victor, Xiążę Belluno, przybył d. 3. m. b. do Bordeaux. Przyjeżdża on z Pireneów i udaje się do Paryża.

National bardzo się gniewa, że Ludwik Filip wydał córkę swoją, nieprosiwszy wrzód o pozwolenie do tego aktu Deputowanych Francyi. Proponuje więc, aby na ten przypadek, gdyby karta z d. 7. Sierpnia z czasem zgasnąć miała, w nowej karcie wyraźnie ten wymieniono warunek: „Xiężniczki Francuzkie niemają prawa pojsć za obcych Xiążąt albo Królów bez pozwolenia narodu.“ Poczytuje on ten dodatek za nader ważny. Zresztą cały ten artykuł oddycha nienawiścią ku rodzinie Królewskiej.

Uwiadomienia, nadeszłe do Ministeryum spraw wewnętrznych, głoszą, że Xiężniczka Berry obecnie przebywa w Blaye, niedaleko Bordeaux. Wydano podobno rozkaz, aby ją w przypadku zdybania zawieziono na wyspę Pate. Gazeta Sentinelle twierdzi, że się Xiężna w okolicach Bressuire znajduje.

Piszą z Perpignan z dn. 13. Sierpnia: Listy z Barcelony głoszą, że Pan de Carriere, syn nieprawy Xięcia Berry i jego guwerner, Pan Falcon, z miasta tego wyjechałszy ku granicy się udali. Są oni podobno czynnymi agentami dworu w Holyrood.

Zdanie, dla którego Gazette z d. 8. Sierpnia przez policyą została zabrana, zdaje się być następujące: „Xiążę Orleański miał w Lipcu r.

1830. prawo do objęcia najwyższej władzy aż do Paźd. r. 1833., t. j. aż do czasu pełnoletności Henryka V.“

Z Tulonu donoszą z d. 2. m. b., że Podprefekt z Generalami Piat i Beurmonn i z Prefektem marynarki częste miewa obrady. Podobno jest przedmiotem tychże odkryty plan Karolistów, korzystając z położenia gorzystego dolnej Prowansyi i jej bliskości morza, aby tamże organizować Szuaneryą. Stosownie do planu tego mają być zaczawszy od Nimes aż do mostu nad Var uformowane niby to pułki, zaś urzędnicy celni powinni ułatwiać wylądowanie tłumów nowozacigłych i wprowadzanie amunicyi. Spuszczają się przytém na współdziałanie fanatycznego ludu; zaiste, wielka to bieda, że gwardya narodowa tulońska mało dobrej chęci dotychczas pokazuje.

Do Tulonu przybyło znowu wielu Polaków z głębi Francyi, których rząd przewozi do Algieru, aby ich tam umieścić w legionach cudzoziemców.

### Portugalia.

Gazeta Lizbońska z dn. 25. Sierpnia zawiera w urzędowej części swojej, co następuje: Dn. 20. m. b. przedsięwzięty wojska Królewskie rozpoznawania ku Porto. Powstańcy mieważyli się wyjść z miasta, aby tym poruszeniem zapobiedz. — Poczta d. 20, 22 i 24. m. b. przybyłemi zawiadomiły władze miejskie wszystkich miast i wsi Królestwa Ministrów, że w ich obwodach porządek publiczny nigdzie nie został zakłócony, owszem, że wszyscy Portugalczycowie największym pałają entuzjazmem dla sprawy Króla i niepodległości narodu. Wczoraj doniesiono z Golega, iż tam 450 żołnierzy do powstańców należących, przybyło, prosząc o ulaskawienie. Drugi dywizyon ma być niezwłocznie wzmocniony przez brygadę dobrze wyćwiczonego wojska, które wyszedłszy z Centra d. 19., zapewne już w Leiria stanęło. Główna kwatery dywizyonu tego komenderowanego przez Generała brygady Abreu, jest w Soto-Redondo. Dn. 24. m. b. Porto ściślej ma być opasane.“

W gazecie nadwornej Madrytskiej czytamy, co następuje: „Osoby wiarogodne przesłały z Lamego przetłómaczenie rozkazu dziennego, wydanego przez Dom Pedra i wedle twierdzenia donosicieli umieszczonogo w gazecie Cronica, treści następującej: „Ministryum spraw zagranicznych. Ponieważ się J. K. M. Xiążę Braganca, Regent w imieniu Królowej, dowiedział, że Generał Hiszpański Mina, niejakiś P. Arescun i Francuz, imieniem Bertrand, dążą ku portowi temu w zamiarach, podejrzanie wzbudzających względem spokojności ościennego Królestwa Hiszpańskiego, a ponie-

waż N. Pan, Dom Pedro rządowi Europejskim Cesarzom swe dał słowo, iż niepozwoili, ażeby jakikolwiek poddany Jego katolickiej Mości, na którego by mogło spadać podejrzenie naruszenia pokoju w Hiszpanii, stanął na ziemi Portugalskiej przez wojsko N. Królowej, Donny Maryi, nanowo zdobytej — zlecił mi więc N. Cesarz, Dom Pedro, abym to JW. Panu zakomunikował, i niebawem stósownie dał rozkazy, ażeby wspomnianych przybylców zaraz po ich przyjeździe jeszcze przed zasypem portu zaprowadzono do cytadeli St. Jean, ich tamże osadzono i za pierwszą okazją do Hiszpanii odesłano. To samo dotyczy się wszystkich poddanych hiszpańskich, niezaopatrzonych w paszport przepisany władzy Hiszpańskiej. — Porto, d. 6. Sierpnia. — Luis de Silva Mouzinho de Albuquerque.““

### Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Września.

Ze śledztw, z powodu zaburzeń w Manchester (patrz pisma naszego Nr. 218.) przedsięwziętych pokazało się, że doktor jeden przy szpitalu cholery umieszczony, Robert Oldham, istotnie głowę dziecięciu odciał, chcąc z trupem doświadczenia czynić anatomiczne. Wszystko się oburzyło na niego; szukał on w ucieczce ocalenia.

Gazeta Edynburska donosi, że Karol X. wkrótce opuści Holyrood, chcąc się udać na ląd stały.

Na giełdzie krąży właśnie w tej chwili pogłoska, mało co na wiarę zasługująca, że Dom Pedro uczyniwszy wycieczkę z Oporto, 250 Miguelistów w niewolę zabrał.

Z dnia 8. Września.

W zesłtą środę miał Xiążę Liewen posłuchanie u N. Pana, aby mu doręczyć pismo N. Cesarza, jako też N. Cesarzowej wszech Rossyi.

W Globe czytamy: „Mimo wszelkie twierdzenia, że się rzeczy inaczej mają, zapewniamy jednak publiczność naszą, że obręb sporów między Holandją i Belgią coraz bardziej się ścieśnia, i że punkta mające być jeszcze załatwione, tak są blaha, iż w przeciągu dwóch tygodni cała ta sprawa do ostatecznego ukończenia doprowadzoną będzie.“

Sun dzisiaj opiewa: „Nieudało się dotychczas Markizowi Palmella znaleźć jakiego oficera słynącego z talentów i posiadającego doświadczenie, któryby się chciał podjąć naczelnego dowództwa nad wojskiem Dom Pedra. Teraz jednakowo rozpoczęto w tym względzie układy z pewnym znakomitym Francuzem. Ta okoliczność miała się przyczynić do opóźnienia powrotu Markiza do

Porto, chociaż słabość zdrowia jego zapewne główną była tego przyczyną.“

Kilkunastu oficerów angielskich wstąpiło nanowo w służbę Dom Pedra.

## Rozmaite wiadomości.

W jednym z ostatnich numerów Monitora czytamy, że Cesarz Austriacki na pomniku wnuka swego, Xięcia Reichstadt, następujący rozkazał wyryć napis:

*Aeternae memoriae*

*Jos. Car. Francisci Ducis Reichstadiensis  
Napoleonis Gallorum Imperatoris  
et*

*Mar. Ludovicae Arch. Austriae  
filii*

*Nati Parisiis XX. Mart. MDCCCXI.  
In cunabulis*

*Regis Romae nomine salutati  
Pietate omnibus ingenii corporisque  
Dotibus florentem*

*Procera statura vultu juveniliter decoro  
Singulari sermonis comitate  
Militaribus studiis et Laboribus  
Mire intentum*

*Phthisis tentavit*

*Tristissima mors rapuit*

*In suburbano Augustorum ad pulchram  
Fontem prope Vindobonam  
XXII. Julii MDCCCXXXII.*

(Na wieczną pamiątkę Karola Xięcia Reichstadt, syna Napoleona, Cesarza Francuzów, i Maryi Ludowiki, Arcyksiężniczki Austriackiej, urodzonego w Paryżu dnia 20. Marca r. 1811. W kolebce był on witany Królem Rzymskim; obdarzony wszelkimi przymiotami umysłu i ciała; urody okazałej, twarzy ozdobionej wszelkimi wdziękami młodości, mowy pełnej słodyczy; dowiódł on nadzwyczajnej pilności w naukach wojskowych. Dotkniętego chorobą piersi porwała śmierć nieprzeblagana w zamku Cesarzkim Schönbrunn pod Wiedniem dnia 22. Lipca 1832. roku.)

### PATENT SUBHASTACYJNY.

Młyn Piła pod Murowaną Gośliną pod Nro. 23. sytuowany wraz z przyległością successora Karola Müllera należący, na 7806 Tal. 5 sgr. 8 fen. oszacowany, ma być na wniosek successorów Karola Müllera publicznie naj-

więcej dającym sprzedanym, w którym celu termina licytacyjne

na dzień 23. Sierpnia r. b.,

na dzień 20. Października r. b.,

a termin ostateczny

na dzień 15. Grudnia r. b.,

zrana o godzinie 10tej w naszym Zamku sądowym przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner wyznaczone zostały, na które ochotę kupna mających z tém nadmienieniem wzywamy, iż nieruchomości ta najwięcej dającym przysądzona zostanie, skoro prawne przeszkody nie zajdą.

Poznań, dnia 23. Kwietnia 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się niniejszém wszyscy ci, którzyby do kaucyi przez Exekutora Schoeninga w ilości 200 Tal. złożonej, pretensye jakie rościć mogli, aby takowe w trzech miesiącach, a najpóźniej w terminie na

dzień 8. Stycznia 1833.

przed południem o godzinie 10. przed Referendaryuszem Kaskel w Izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z swojemi pretensyami wykluczeni zostaną, a kaucya Exekutorowi Schoening zwróconą będzie.

Poznań, dnia 5. Września 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

W czwartek 27. Września r. b. przed południem o 9. godzinie mają być w borach Biezdrowskich rewirze Jaglickim 1000 sążni drzewa do palenia węgla przydatnego, w drodze exekucyi zatadowane, według możności pojedynczo lub w znacznych ilościach, albo też w całkości najwięcej dającym za gotową zapłatą publicznie sprzedane, do czego ochotę kupna mających zaprasza się.

Poznań, d. 24. Sierpnia 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,

D a m m.

Nadsyłkę świeżych cytryn messen-  
skich sto sztuk po 4 Tal., pojedynczo  
po 7 i 8 gr. pol., cytryny gardeskie po  
9 i 10 gr. pol. otrzymat

Józef Verderber.

Bardzo dobrze budowany bilard jest do sprzedania przy Wodnej ulicy Nr. 189. w kramie.